

ZWK, Rower

Melancholia dzisiaj gości w jego głowie
(w głowie Wojtka),

bo spotkała go, niestety, przykra rzecz
(niestety, bardzo przykra) -

pech go dopadł, bo inaczej być nie może,
nie chce, nie jest,

dopadł go okropny pech:

Smutno dziś, bo mi ukradli wczoraj rower
(over),

Czym ja będę jeździł teraz, co za pech
(o je je je)!

Jeśli ktoś go będzie widział, niech mi powie,
Proszę, niech mi powie dziś,

niech powie mi!

Pojechałem do sklepu rowerem,

żeby kupić masło i ser,

postawiłem go tuż przy hydrancie

przypiąłem łańcuchem,

po niedługiej chwili wracam,

świat nagle zmienił się,

łańcuch został przecięty,

roweru nie ma już.

Smutno dziś, bo mi ukradli wczoraj rower
(over),

Czym ja będę jeździł teraz, co za pech
(o je je je)!

Jeśli ktoś go będzie widział, niech mi powie,
Proszę, niech mi powie dziś,

niech powie mi!

A co to ma być że ktoś komuś rower
prosto spod sklepu bucha?

Be, u, hy, a!

Biedny kolarz najedzony, ale bez roweru,

chłopaki na osiedlu szczerzą kły

na wszystko, co jeździ

i da się tym uciec.

I co mam teraz powiedzieć?

Shape of My Heart?

To zupełnie nie pasuje.

Teraz kolarz stoi cały smutny.

Ef i es zet.

Ja tego nie rozumiem!

Smutno dziś, bo mi ukradli wczoraj rower...

i co mam wołać 'mama'?

Czym ja będę jeździł teraz, co za pech!

Teraz już nerwus!

Jeśli ktoś go będzie widział, niech mi powie,
Proszę, niech mi powie dziś,

niech powie mi!

(szloch)

Znany Wojtek Kamiński z kabaretu Jurki